

Michał Paszkowski

Odbudowa zasobów gazu ziemnego w Europie Środkowej w trudnych uwarunkowaniach geopolitycznych

Odbudowa zasobów gazu ziemnego w Europie w 2026 r. odbywa się w warunkach podwyższonej niepewności, wynikającej z jednoczesnych zaburzeń dostępności gazu ziemnego w formie skroplonej (LNG) oraz napięć geopolitycznych na Bliskim Wschodzie. Niski poziom wypełnienia pojemności magazynowych po sezonie zimowym (ok. 29%) zwiększa skalę wyzwania, a niekorzystne sygnały cenowe ograniczają bodźce do wczesnego zatłaczania surowca do magazynów. Kluczowe znaczenie będzie miała jednak strukturalna zmiana rynku, czyli przejście od stabilnych przez lata dostaw gazu ziemnego rurociągami (w przeszłości głównie z Rosji, a obecnie jedynie z Norwegii i Algierii) do dostaw w formie LNG.

Sytuacja na międzynarodowym rynku gazu ziemnego w kontekście wojny na Bliskim Wschodzie. Wojna na Bliskim Wschodzie wywołała głębokie i wielowymiarowe zakłócenia na światowym rynku gazu ziemnego, oddziałując zarówno na fizyczną dostępność surowca, jak i mechanizmy kształtowania cen. Kluczowym czynnikiem destabilizującym pozostaje ograniczenie przepływów przez cieśninę Ormuz, przez którą przechodzi ok. 20% światowego handlu LNG, co w praktyce oznacza istotne uszczuplenie dostępności dużych wolumenów gazu ziemnego. Dodatkowo ataki na infrastrukturę energetyczną w Katarze, odpowiadającym za 82,44 mln ton eksportu LNG w 2025 r., doprowadziły do wyłączenia części mocy produkcyjnych, przy czym nawet 17% zdolności eksportowych może pozostawać ograniczone przez okres 3-5 lat. Takie ograniczenie ma charakter strukturalny, a nie wyłącznie przejściowy. Zakłócenia te występują w warunkach rosnącej globalnej integracji rynku gazu ziemnego, co powoduje ich natychmiastowe przełożenie do poziomu cen. Notowania LNG w Europie (DES Northwest Europe) osiągnęły poziom ok. 15,18 USD/MMBtu¹, czyli o 54% wyższy niż przed konfliktem, utrzymując się wyraźnie powyżej historycznych średnich. Równoległe ceny na rynku europejskim (TTF) wzrosły do ok. 50,3 EUR/MWh dla kontraktów letnich. Sygnał jest taki, że ceny na lato są dziś wyższe niż ceny na zimę, co sugeruje napiętą sytuację na rynku w miesiącach, gdy Europa zwykle uzupełnia magazyny gazu ziemnego. Taka struktura wskazuje na niedobór podaży w okresie zatłaczania oraz rosnące obawy o możliwość osiągnięcia wymaganych poziomów magazynowych. Co ważne, wstrzymanie produkcji w części instalacji w Katarze oraz ograniczenia logistyczne powodują, że nawet w przypadku deeskalacji konfliktu powrót produkcji do wcześniejszych poziomów będzie opóźniony o miesiące, co ogranicza krótkoterminową elastyczność rynku. Dodatkowym czynnikiem ryzyka dla Europy jest narastająca konkurencja ze strony Azji. Dotychczas umiarkowany popyt w tym regionie umożliwiał Europie relatywnie łatwe pozyskiwanie ładunków LNG bez konieczności agresywnego windowania cen. Jednak prognozowany wzrost zapotrzebowania, szczególnie związany z sezonem letnim i zwiększonym zużyciem energii elektrycznej w celu chłodzenia pomieszczeń, może doprowadzić do zaostrzenia konkurencji o dostępne wolumeny. W tym przypadku relacja cenowa pomiędzy rynkami (Azja: JKM vs. Europa: TTF) stanie się kluczowym mechanizmem alokacji dostaw, a Europa będzie zmuszona oferować wyższe ceny, aby przyciągnąć ładunki.

Sytuacja na rynku gazu ziemnego w Europie po sezonie zimowym. Europa zakończyła sezon zimowy 2025/2026 z relatywnie niskim poziomem zasobów, co pogarsza punkt wyjścia do sezonu zatłaczania. Na początku kwietnia 2026 r. magazyny były wypełnione w ok. 29% (36% rok wcześniej i 62% dwa lata wcześniej), co oznacza konieczność uzupełnienia większych wolumenów w krótszym czasie przy wysokiej zmienności cen i ograniczonej podaży LNG. Dynamika zatłaczania pozostaje umiarkowana i nie wskazuje na tempo zapewniające komfortowy poziom przed zimą, zwłaszcza że niewielkie różnice między kontraktami letnimi i zimowymi osłabiają bodźce do wczesnych

¹ MMBtu (million British thermal units) – jednostka energii często używana na rynkach gazu ziemnego i LNG.

zakupów. Perspektywy sezonu są obciążone niepewnością, ponieważ w sprzyjających warunkach możliwe jest osiągnięcie ok. 80% napełnienia do końca października 2026 r., natomiast w mniej korzystnych scenariuszach 67-78%. W odpowiedzi na te uwarunkowania Komisja Europejska wskazuje na potrzebę wykorzystania elastyczności regulacyjnej, dopuszczając obniżenie celu zatłoczenia do 80% (z 90%) oraz na znaczenie możliwie wczesnego i wydłużonego zatłaczania (kwiecień-listopad 2026 r., zamiast marzec-wrzesień 2026 r.). Jednocześnie Komisja Europejska rozważa koordynację zatłaczania magazynów gazu ziemnego w skali UE, aby ograniczyć ryzyko jednoczesnych zakupów przez państwa członkowskie i wzajemnego podbijania cen w szczycie sezonu.

Możliwe problemy z odbudową zapasów w państwach Europy Środkowej. Punkt wyjścia do sezonu zatłaczania jest szczególnie wymagający w części państw Europy Środkowej, gdzie poziom zapełnienia magazynów pozostaje niski. Zgodnie z danymi AGSI, na początku kwietnia 2026 r. wypełnienie wynosiło m.in. w: Czechach 28,64% (ok. 1,23 mld m³), Słowacji 23,02% (ok. 0,80 mld m³), Rumunii 24,44% (ok. 0,77 mld m³), Chorwacji 16,61% (ok. 0,07 mld m³), Łotwie 25,89% (ok. 0,61 mld m³) oraz Bułgarii 28,56% (ok. 0,19 mld m³). Dla porównania, średnia dla UE wynosi 29,55% (ok. 31,83 mld m³), podczas gdy Polska znajduje się powyżej tej wartości (44,05%; ok. 1,52 mld m³), a Węgry są nieznacznie powyżej średniej (33,27%; ok. 2,15 mld m³). Zróżnicowanie to ma istotne konsekwencje operacyjne i cenowe. Po pierwsze, kraje z niższą bazą startową będą musiały zatłaczać relatywnie większe wolumeny w krótszym czasie, co zwiększa ich ekspozycję na wahania cen spotowych i na ryzyko sezonowych „wąskich gardeł” infrastrukturalnych (przepustowości na połączeniach transgranicznych, dostępność usług przesyłowych oraz ograniczenia mocy zatłaczania w poszczególnych magazynach). Po drugie, w regionie o ograniczonej liczbie alternatywnych kierunków dostaw (gdzie w praktyce dominuje import z kierunku zachodniego oraz LNG wprowadzane do systemu przez terminale w Europie Północno-Zachodniej, a w części państw przez terminale na Morzu Bałtyckim lub Morzu Adriatyckim) rośnie znaczenie konkurencji wewnątrz UE o te same wolumeny w okresie letnim. Po trzecie, przy utrzymaniu niekorzystnych sygnałów cenowych (premia kontraktów letnich względem zimowych) oraz możliwej intensyfikacji zakupów w Azji, presja zakupowa może kumulować się w drugiej połowie lata. W takim scenariuszu bardziej prawdopodobne stają się gwałtowne wzrosty cen (TTF) oraz okresowe napięcia bilansowe w systemach państw o niskich zapasach, co może wymuszać zwiększony import w szczycie sezonu i ograniczać przestrzeń do elastycznego zarządzania popytem.

Wnioski

- Europejski system gazowy pozostaje formalnie bezpieczny w krótkim okresie, jednak jego odporność strukturalna uległa osłabieniu. Niski poziom zapasów początkowych (ok. 29%) oraz wysoka zależność od LNG powodują, że rynek staje się bardziej podatny na szoki podażowe i cenowe. Bez stabilizacji sytuacji geopolitycznej każde zakłócenie może szybko przełożyć się na niedobory fizyczne lub gwałtowne wzrosty cen.
- Sezon zatłaczania w 2026 r. będzie wymagał wysokiego poziomu importu LNG (kwiecień-listopad) oraz elastycznego zarządzania popytem. Osiągnięcie celu 80% napełnienia magazynów może wymagać dodatkowych działań po stronie efektywności energetycznej w gospodarce i przemyśle. Jednocześnie znaczenia nabierają instrumenty osłonowe, a Komisja Europejska zapowiada tymczasowe ramy ułatwiające celowaną i przejściową pomoc publiczną dla najbardziej narażonych sektorów.
- Kluczowym czynnikiem ryzyka pozostaje światowa konkurencja o gaz ziemny w formie LNG, szczególnie w drugiej połowie roku. W przypadku wzrostu popytu w Azji, Europa może zostać zmuszona do istotnego podniesienia cen, aby przyciągnąć niezbędne wolumeny. Oznacza to, że rynek gazu ziemnego w Europie wchodzi w fazę trwałej zmienności, gdzie bezpieczeństwo dostaw będzie coraz silniej uzależnione od zdolności do konkurowania cenowego na rynku światowym. Dla państw Europy Środkowej kluczowe będzie możliwie wczesne i równomierne zatłaczanie oraz koordynacja zakupów i wykorzystania infrastruktury (interkonektory, terminale LNG w regionie), ponieważ niski poziom zapasów w części państw podnosi ryzyko lokalnych napięć bilansowych i silniejszej presji cenowej w szczycie lata.